

Jadwiga Cieszyńska

ZABURZENIA ZWIĄZKÓW PARADYGMATYCZNYCH W NAZYWANIU I ROZUMIENIU U DZIECI GŁUCHYCH

Niezadowalające wyniki nauczania w szkołach dla dzieci niesłyszących zmuszają praktyków nie tylko do poszukiwania przyczyn tego zjawiska, ale także do znalezienia nowych metod pracy.

Językoznawcza metoda badania mowy pozwala określić rodzaj i głębokość zaburzeń i - co najważniejsze - wyznaczyć kierunek oraz zakres działań rewalidacyjnych.

Głuchota zaburza porozumiewanie się słowne z otoczeniem, gdyż "żeby badać porozumiewanie się, trzeba zrozumieć naturę i strukturę środka porozumiewania się" (Jakobson, Halle 1964). Takie sformułowanie określa głuchotę jako problem lingwistyczny.

Ogromne trudności, jakie towarzyszą dziecku głuchemu przy czytaniu tekstów - i to nie tylko tekstów specyficznych z zakresu biologii, historii czy fizyki, ale też takich, które dotyczą dzieci i ich działań w najbliższym otoczeniu - wskazują na głębokie zaburzenia rozumienia. Przyczyn tych zaburzeń należy doszukiwać się w zaburzeniach oznaczania. Odpowiedź na pytanie, dlaczego tak się dzieje, może być jednocześnie wskazówką dotyczącą zmiany metod nauczania.

Obserwując rozwój mowy dziecka głuchego szukamy analogii z rozwojem mowy u małego dziecka słyszącego. Wszystkie

zjawiska fonetyczne, charakterystyczne dla początkowych etapów przyswajania mowy, takie jak: asymilacje, dysymilacje, upraszczanie grup spółgłoskowych i metatezy występują też w mowie dziecka z defektem słuchu.

Także początki fleksji wyglądają bardzo podobnie. Forma pierwszej osoby może oznaczać trzecią i odwrotnie, występuje brak rozróżnienia form zwrotnych i niezwrotnych, brak dystynkcji przypadków.

Jednak gdy dziecko słyszące wciąż rozwija fleksję, czego przykładem jest tworzenie form analogicznych, u niesłyszącego takich zjawisk nie notujemy. Tymczasem odmiana wyrazów przez analogię do posiadanych wzorców jest pierwszym i niezbędnym etapem do zrozumienia zmian znaczenia odmienianych wyrazów

Także słowotwórstwo jest bardzo ubogie - nie obserwujemy ani zdrobnień czy zgrubień, ani też tak charakterystycznych neologizmów dziecięcych. Nie istnieją też synonimy.

Częste jest używanie czasowników "być" i "mieć" w różnych znaczeniach, np. czy pani była telewizor? (czy pani oglądała telewizję). Czasowniki występują najczęściej w bezokolicznik.

Dzieci, zarówno na etapie wstępnym jak i po 7 latach nauki mowy, posługują się rzeczownikami w mianowniku lub - rzadziej - w innych przypadkach (jeśli np. wyraz poznawały w strukturach składniowych typu: jadę autobusem, to wówczas nie występuje forma mianownika ale narzędnika, taka jak w najczęściej używanej strukturze,

Pragnąc uporządkować fakty obserwowane w codziennych kontaktach z dziećmi niesłyszącymi podjęto badania eksperymentalne, w których uczestniczyło 20 dzieci w normie intelektualnej z kl. VI i VIII Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Głuchych w Krakowie

Przy zbieraniu materiałów posłużono się zmodyfikowaną metodą językoznawczą opisaną przez prof. Marię Zarębinę (Zarębina 1973, s. 14).

W badaniach sprawdzano umiejętność nazywania przedmiotów, z którymi dzieci spotykają się codziennie oraz procesów i stanów najczęściej obserwowanych.

Podczas badania rozumienia rzeczowników i czasowników dzieci ilustrowały podawane pojęcia.

OMÓWIENIE WYNIKÓW

Zanotowano brak reakcji na przedmioty z pola znaczeniowego np. ubrania (sukienka, spódnica, spodnie, koszula, rękawiczki), przybory toaletowe (grzebień, szczotka, ręcznik, szczoteczka), naczynia kuchenne (garnek, nóż, widelec, dzbanek, szklanka). Dzieci nie umiały też nazwać takich prostych czynności, jak np. szyć, czyścić, zamiatać, płakać, wycierać, prasować, myć się, myć, latać, pływać.

W odpowiedziach zanotowano:

- 1) substytucje o charakterze predykatywnym: zapałki-paliłem, miotła-zamiata, pędzel-maluje, wanna-kapać;
- 2) substytucje przez przyległość w polu znaczeniowym: koperta-list, bańka-mleko, piec-kuchnia, podlewać-wylewać, młótek-łopata, myć-gotować, czyścić-myc, płynąć-kapać, rysować-malować;
- 3) substytucje przez przyległość formalną: palec-plac, plecak, wanna-waza, traktor-dyrektor, wiadro-wiatr, bluzka-kluski, leży-leczy, prasuje-pracuje, czyta-czysta. Substytucje te często były wzmacniane przez styczność znaczeniową: termometr-temperatura, ręcznik-ręce;
- 4) substytucje polegające na używaniu pojęcia nadrzędnego: klocki-zabawka, szklanka-szkło, zamiata-sprząta.

Czasowniki stanowe typu: siedzi, leży - często zastępowały się nawzajem.

Liczne też były substytucje w obrębie form fleksyjnych osób, liczby, rodzaju, czasu i trybu.

Często występował biernik zamiast mianownika i na pytanie: co to jest? dzieci odpowiadały: łyżkę, koszulę, kiełbase.

Także dopełniacz zamiast mianownika: na pytanie: co? uzyskiwano odpowiedź: piórnika, zapalek, wózka.

Nawet miejscownik i narzędnik występowały w funkcji mianownika: telewizji, autobusem.

We fleksji werbalnej pierwsza osoba zastępowała trzecią; na pytanie co on(a) robi? otrzymywano odpowiedzi: jem, ubierałem, podlewałem.

Najczęściej jednak występował czasownik w bezokoliczniku, przy czasownikach zwrotnych opuszczano zaimek zwrotny.

Liczbę mnogą zastępowano liczbą pojedynczą, ale i odwrotnie: kredki-kredka, pieniądz-pieniądze, palec-palce.

Zanotowano zastępstwa w obrębie czasu przeszłego i teraźniejszego: jeździ-jeździłem, ubiera się-ubierałem. Użycia czasu przyszłego nie zanotowano.

Końcówki rodzajów użyte nieprawidłowo wskazują na brak opanowania nazw przedmiotów: nożyczka, choink, farb, ręka-wicz.

Częste użycie trybu rozkazującego zamiast oznajmującego można wytłumaczyć jednym kierunkiem komunikowania się - od osoby dorosłej do dziecka, np. on rysuje-narysuje.

Wielu z podstawowych rzeczowników i stanów dzieci nie umiały narysować.

W badaniach rozumienia najliczniejsze były:

- 1) substytucje przez styczność budowy głoskowej: szyny-szyby, miska-miś, podkoszulek-koszula, podręcznik-ręcznik, półka-półka, ciężarówka-żarówka, całuje-cały. Zastępstwa te były wzmacniane przez przyległość znaczeniową: rybak-ryba, stołek-stół, latarka-latarni.
- 2) substytucje przez przyległość znaczeniową: krzew-drzewo, prostokąt-trójkąt, pasta-szczotka.

Substytucje odległe: obrus-namiot występowały rzadko.

Zaskakującym jest fakt, iż w mowie dziecka głuchego obserwujemy zaburzenia związków paradygmatycznych, charakterystyczne dla afazji selekcyjnej. Liczne substytucje, szczególnie przez przyległość formalną w obrębie przedmiotów codziennego użytku i prostych czynności, muszą nasuwać przypuszczenie, iż dwujęzyczność (język werbalny obok języka migowego) zaburza proces przyswajania mowy.

Tezę tę potwierdzają obserwacje małych dzieci głuchych uczonych metodą oralną i pozbawionych kontaktów z niesłyszącymi rówieśnikami (a więc z mową migową), u których struktury gramatyczne języka są opanowywane analogicznie jak u dzieci słyszących. Nie obserwujemy zaburzeń selekcyjnych. Również u słyszących dzieci dwujęzycznych stwierdzono wolniejszy rozwój mowy.

Afleksyjny, pozbawiony struktur gramatycznych, język migowy hamuje spontaniczny rozwój mowy werbalnej. Opanowanie nazw jest utrudnione, braki zaś w słowniku powodują, że odbiór tekstu jest zakłócony.

Specyficzny rodzaj tego zakłócenia (zaburzenia selekcji) jest argumentem przeciwko wprowadzaniu przedmiotów szkolnych w pierwszych latach nauki mowy w szkołach dla dzieci głuchych, ponieważ wymagają one nie tylko znajomości nazw specjalistycznych, ale i swobodnego operowania regułami gramatycznymi.

LITERATURA

Jakobson R., *namie M.*, podstawy języka, cz. II, Wrocław - Warszawa - Kraków 1964.

Kurcz I., *Język i mowa*, (w:) Tomaszewski T., *Psychologia*, Warszawa 1975, PWN.

Milewski T., *Językoznawstwo*, Warszawa 1969, PWN.

Wierzbicka A., *O języku dla wszystkich*, Warszawa 1965, WP.

- Zarębina M., Afazja jako zagadnienie językoznawcze, Biul. Fon. X, 1969.
- Zarębina M., Kształtowanie się systemu językowego dziecka, Wrocław - Warszawa - Kraków 1965.
- Zarębina M., O językoznawczą metodę w badaniach nad afazją, Biul. PTJ XXVII, 1969.
- Zarębina M., Rozbicie systemu językowego w afazji, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1973, PAN.
- Zarębina M., Zaburzenia w kategoriach morfologicznych w afazji, Biul. PTJ XXVIII, 1970.
- Zarębina M., Z zagadnień językowych związanych z afazją, Spraw. z pos. Kom. Jęz. PAN w Krakowie 1966.